

Według Berniego Sandersa USA są teraz pseudodemokracją

7 kwietnia 2025

„Kiedy mówimy o Ameryce jako demokracji, powinniśmy raczej nazywać ją pseudodemokracją” – stwierdził senator Bernie Sanders, komentując stan państwa pod rządami Donalda Trumpa i wpływy miliarderów na amerykańską politykę.

Podczas niedzielnego wywiadu dla CBS News senator niezależny z Vermontu, Bernie Sanders, ostro skrytykował aktualny stan amerykańskiej demokracji. „Uważam, że Partia Demokratyczna musi podjąć fundamentalną decyzję. I nie jestem pewien, czy podejmie tę właściwą” – ostrzegł.

Sanders nie szczędził słów w ocenie obecnej sytuacji politycznej w USA, wskazując, że prezydent Donald Trump „rozmontowuje rząd federalny od góry do dołu”, podważa konstytucyjne normy, a kluczowe agencje przekazuje w ręce miliarderów, którzy – jego zdaniem – chcą je zniszczyć. Szczególnie ostro ocenił rolę Elona Muska, nazywając go symbolem nowej oligarchii. „Pozwala się Muskowi rujnować edukację publiczną, osłabiać programy zdrowotne, takie jak Medicare i Medicaid, i atakować Social Security” – wymieniał Sanders.

Senator, który wraz z Alexandrią Ocasio-Cortez prowadzi objazdowe wiece pod hasłem „Fight Oligarchy”, podkreśla, że problem jest systemowy i dotyczy obu głównych partii. „To nie tylko Musk i Republikanie. To również miliarderzy wspierający Partię Demokratyczną” – zaznaczył w rozmowie z dziennikarzem Robertem Acostą.

Odwołując się do przełomowego, choć przez wielu krytykowanego orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie Citizens United, Sanders

powiedział wprost: – „Zasadniczo pozwolono miliarderm kupić nasz proces polityczny”. To dlatego – jego zdaniem – Stany Zjednoczone powinno się dziś nazywać „pseudodemokracją”.

Senator opisał także nastroje społeczne, z którymi styka się podczas licznych spotkań w całym kraju. – „Widzę strach i gniew. 60% Amerykanów żyje od wypłaty do wypłaty. Media o tym nie mówią. My, w Kongresie, również mówimy o tym za mało” – zauważył.

W piątkowym wystąpieniu w Senacie Sanders odniósł się do uchwalonego przez republikańską większość projektu budżetu, który jego zdaniem „czyni złą sytuację jeszcze gorszą i niemal nic nie robi, by chronić potrzeby rodzin pracujących”. „To budżet, który nagradza zamożnych sponsorów kampanii wyborczych, oferując ponad bilion dolarów ulg podatkowych dla najbogatszego 1% społeczeństwa” – mówił.

Zwrócił się też bezpośrednio do swoich politycznych przeciwników: „Życzę moim republikańskim kolegom powodzenia, gdy – jeśli w ogóle się odważą – będą musieli tłumaczyć swoim wyborcom podczas spotkań w okręgach, dlaczego w czasach gigantycznych nierówności dochodowych i majątkowych to dobry pomysł, by dawać miliarderm ulgi podatkowe i jednocześnie ciąć wydatki na Medicaid, edukację i inne programy potrzebne klasie pracującej”.

W sobotę miliony Amerykanów wyszły na ulice w ramach skoordynowanych protestów przeciwko polityce Trumpa i destrukcji instytucji państwowych. Protestujący wyrażali także rozczarowanie słabością Partii Demokratycznej, która – według nich – nie potrafi przeciwstawić się prezydentowi i nie oferuje spójnej wizji alternatywnej wobec tej proponowanej przez Republikanów.

W wywiadzie dla CBS News Sanders postawił pytanie, które – jego zdaniem – zbyt często pomijane jest w Waszyngtonie: „Dlaczego Partia Demokratyczna cieszy się tak niskim zaufaniem

społecznym?”.

„Dlaczego klasa pracująca w dużej mierze się od nich odwróciła? Co trzeba zrobić, by ją odzyskać? Czy naprawdę myślicie, że ludzie głosują na Trumpa, bo chcą, żeby rozdawał ulgi podatkowe miliardernom i ciął Social Security i Medicare? Nie. Oni mówią: »Cierpię. Partia Demokratyczna mówiła dobrze przez lata, ale nic nie zrobiła«. Dlatego Partia Demokratyczna musi podjąć decyzję – po której stronie stoi? Czy dalej będzie zabiegać o wielkie datki od bardzo bogatych, czy stanie po stronie klasy pracującej?” – pytał Sanders.

Kolejna odsłona trasy „Fight Oligarchy” ruszy w najbliższą sobotę. Sanders i jego współpracownicy odwiedzą Kalifornię, Utah i Idaho. Cel: mobilizacja społeczeństwa przeciwko rządowi pieniędzy i miliardernom.

„Amerykanie – niezależnie od tego, czy są Demokratami, Republikanami czy Niezależnymi – nie chcą, by miliarderni kontrolowali nasz rząd i kupowali wybory. Dlatego odwiedzam republikańskie okręgi w całym zachodnim USA. Gdy jesteśmy zorganizowani i walczymy, możemy pokonać oligarchię” – podsumował Bernie Sanders.

Źródło: Trybuna.info